

Zenowiusz Ponarski

Masonica wileńskie

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 3/2(7),
137-147

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MASONICA W POLSCE I NA ŚWIECIE

Zenowiusz Ponarski (Szczecin)

MASONICA WILEŃSKIE

Biblioteka Wróblewskich w Wilnie posiadała bezcenny i chyba największy polski zbiór druków i pamiątek masonskich. Jej założyciel, Tadeusz Wróblewski, wybitny prawnik i działacz społeczny był kolekcjonerem i bibliofilem, bibliotekarzem i kustoszem swych zbiorów. Zakupywał całe większe kolekcje i księgozbiory, a jako adwokat honorarium przyjmował w postaci książek. Do biblioteki trafiły m.in.: księgozbiór Józefa Bielińskiego z Warszawy, Henryka Platera z Pustyni, część zbiorów Józefa Weyssenhoffa z Warszawy, resztki biblioteki wraz z rękopisami i pamiątkami masonskimi po prof. Wolfgangu, zbiory masonskie po adwokacie Wacławie Fedorowiczu z Witebska, księgozbiór Józefa Ciechanowskiego z Berlina, składający się z ok. 3 tys. tomów z XVIII i początku XIX w., należących do moskiewskiego masona, Iwana Jelgina.¹

„Wśród zamiłowań kolekcjonisty poczytne miejsce zajęło zbieranie materiałów dotyczących wolnomularstwa – wspominał Ludwik Krzywicki – zarówno drukowanych i pisemnych, jak również szczątków materialnych”.

Z tych zbiorów pochodziły zdjęcia, umieszczone w rosyjskiej publikacji z okresu I wojny światowej o wolnomularstwie, w której rozdział o masonerii polskiej ilustrowany był reprodukcjami zbiorów Wróblewskiego.

Zainteresowania te zaowocowały wstąpieniem Tadeusza Wróblewskiego do loży masonskiej „Litwa” w Wilnie przed wielką wojną, do której oprócz Polaków (W. Abramowicza, Z. Nagrodzkiego, Jana Piłsudskiego, M. Romera) byli też Litwini (W. Czepinskas, M. Szeżewiczus) i Białorusini (I. Łuczkiewicz, D. Siemaszka).

Wcześniej, w 1900 r. Wróblewski założył towarzystwo „neozubrawców” nawiązujące do istniejącego na pocz. XX w. towarzystwa, określanego jako na wpół masonskie stowarzyszenie.

„Towarzystwo Szubrawskie” (Societas Subraviensis) gromadziło 33 miejscowych inteligentów i dzieliło się na trzy części: „*Seniores*, których jedenastu starszych wiekiem stanowią. *Viri* – jedenastu kolejką wiekiem po nich idących, wreszcie *Juniors*, jedenastu wiekiem najmłodszych”. Zgodnie z *Codex Szubrawskim*; „miejsce schadzek – gospoda »pod Rakarzem«, każdą sobotę od godziny wieczorem dziewiątej do godziny po północy drugiej”.

Zbierano się w mieszkaniu założyciela przy placu Murawiewa, pomnik którego zaglądał do okien i stąd nazwa „pod Rakarzem”. Znaczenie Towarzystwa wykraczało poza krąg jego członków, a jego cel określało „prawidło I”; „Gdy się różne mniemania zetną, prawda, która jest w środku, jako oleum na wierzch wypływa. Tej prawdy dociekaniem zajmuje się Towarzystwo, a gdy ją osiągnie, rozpowszechniać niechybnie zapragnie”.²

O tym, że Towarzystwo było otwarte dla różnych środowisk, świadczy list bpa wileńskiego, Edwarda Roppa do Wróblewskiego z 28 kwietnia 1908 r. Wypędzony ze swej stolicy biskupiej pisał: „Nieraz w sobotę myślą przenoszę się do Wilna i zawsze żałowałem, że nie mogłem częściej pobyć pomiędzy wami, panowie szubrawcy i dziś znowu w sobotę, a może już zbliża ostatnie wasze posiedzenie, i proszę Pana ukłony panom szubrawcom złożyć i powiedzieć im, że choć czasy spadły ciężkie i smutne i na mnie wielkim ciężarem spadły, ja nosa na kwintę nie spuszczam...”.³

Przyjaciele Wróblewskiego – szubrawcy, obchodząc w 1908 r. jego pięćdziesięciolecie, ogłosili konkurs na ekslibris jego biblioteki. Zwycięstwo odniósł znany grafik z Warszawy, Adam Półtoracki. Wykonał projekt na miedziorycie z herbem Wróblewskiego „Korwin”, dekoracyjnie opracowanymi labrami i symbolicznym światłem.

Tadeusz Wróblewski w intencji przekazania miastu w przyszłości swych zbiorów zawiązał w 1912 r. „Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich”, w 1922 r. przekształcone w „Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich”, na czele którego stanął Komitet. Po śmierci Wróblewskiego, zgodnie z jego wolą, w 1926 r. przekazano bibliotekę rządowi pod opiekę jako depozyt wieczysty, pod warunkiem niewywożenia zbiorów z Wilna bez zgody Towarzystwa.

W chwili przekazania znajdował się w jej kolekcji prawie komplet znaków łóż litewskich wszystkich 7 stopni oraz znaków wielu innych łóż, pamiątki po znanych masonach, jak prałat Michał Dłuski, Dominik Moniuszko, prof. Jan Wolfgang, Bartłomiej Bieniowski, dalej „obrazy” prawie wszystkich łóż na Litwie, cenne „księgi budownicze”, pieczęcie, medale i wreszcie projekt ustawy łoży „Gorliwego Litwina” w rękopisie, puchar obrzędowy.

Późniejsze nabytki T.P.N. im. Wróblewskich (obrazy na ścianie, taca, lichtarze) znakomicie uzupełniły dawne zbiory. Jak stwierdza Stefan Rygiel, zbiory w l. 1926–31 wzrosły wskutek „kilkunastu nowych nabytków.”

Wróblewski potrafił zebrać w latach zaborów ogromny księgozbiór, zdołał go ochronić podczas odwrotu Rosjan i w latach panowania Niemców w Wilnie. „Gdy warunki polityczne groziły Jego zbiorom wywiezieniem, szczególnie w czasie okupacji niemieckiej – wspominał S. Rygiel 7 listopada 1925 r. na uroczystości ku jego czci – umiał znaleźć takie formy ubezpieczenia ich, że te prawie wszystkie ocalały [...] przewodnią myślą zbiorów było stworzenie placówki, która by była przeciwwagą rosyjskiej placówki publicznej”.⁴

Podczas istnienia litewskiej republiki sowieckiej (od 6 stycznia 1919 r.), a następnie republiki litewsko-białoruskiej (od 27 lutego do 19 kwietnia 1919 r.), z Wilna wywożono żywność, surowce i maszyny.

W okresie od 15 marca do 10 kwietnia wywieziono 200 wagonów żelaza, ok. 100 wagonów szyn kolejowych, inwentarza kolejowego, przeszło 80 wagonów belek żelaznych – przeszło 200 wagonów sprzętu i materiałów inżynierskich. Nie wywożono dóbr kultury i wartości niematerialnych.

Tadeusz Wróblewski był radcą prawnym rządu litewsko-białoruskiego, a potem w okresie styczeń-kwiecień 1919 r. dyrektorem Centralnego Archiwum Państwowego. „Tak, Wróblewski był w przyjaznych stosunkach z bolszewikami, widywał się z nimi, ale dzięki temu przez niego tylko wiedzieliśmy, co oni zamierzają, kogo mogą aresztować i jakie dekrety przygotowują – powiedział w maju 1919 r. jeden z byłych Szubrawców. Jeśli żyją i są cali, ci i tamci, jemu to tylko zawdzięczamy” („Kurier Wileński” nr 153/1925).

Bolszewicy zajęli ponownie Wilno 14 lipca 1920 r., nie bez pomocy Litwinów. Zawarty 12 lipca 1920 r. traktat pokojowy między Rosją Sowiecką a Litwą przyznawał Litwie Wilno, Grodno i Lidę. Późniejsza konwencja litewsko-rosyjska z 6 sierpnia przewidywała przekazanie Litwie Wilna w dniu 1 września 1920 r. Regulowała ona sprawy związane z przejściem miasta z rąk Armii Czerwonej w ręce litewskie. Sprawy sporne rozstrzygała Komisja Mieszana, w której pracach z ramienia Litwy uczestniczył Wróblewski. Sprzeciwiał się stanowisku sowieckiemu, że „wszystko co porzucone przez burżuazję i magnatów, którzy odeszli z armią polską, stanowi zdobycz wojenną”. Oświadczył, że „nie mogą być w żadnym razie uważane za zdobycz wojenną przedmioty w magazynach i mieszkaniach uchodźców”. Nie był to tylko spór prawny lub polityczny, gdyż w wielu „porzuconych” mieszkaniach znajdowały się przedmioty o znacznej wartości kulturalnej.⁵

Zbiory Wróblewskiego przetrwały okres wielkiej wojny i dwudziestolecia międzywojennego. Sytuacja zmieniła się 19 września 1939 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej do Wilna.

Aleksandra Piłsudska, która do Wilna dojechała w połowie września i wyjechała zeń przed wkroczeniem bolszewików, przed wyjazdem namawiała brata męża, Jana, by wyjechał z nią i jej córkami. Nie zgodził się. Twierdził, że bolszewicy zmienili się, są teraz narodem demokratycznym i pozwolą mieszkać mu w Wilnie – wspominała marszałkowa. „A ty – mówił do mnie – myślisz kategoriami 1914 roku”.

Wilno przypadło Litwinom zgodnie z traktatem litewsko-sowieckim z 10 października 1939 r. Podczas sześciotygodniowego panowania w Wilnie bolszewicy wywieźli ponad 500 osób (w tym Jana Piłsudskiego) i wiele wartości materialnych i kulturalnych, i nie przeszkodziło im w tym wkroczenie wojska litewskiego do Wilna 28 października.⁶

29 października Litwini wydali jednodniówkę pt. *Witaj Litwo!* z przemówieniem prezydenta A. Smetony: „Litwa otrzymała Wilno w rezultacie długotrwałej przyjaźni, jaka łączy ją z Sowietami [...] Nasza granica z Rosją daje nam możliwość oprzeć się o tego potężnego sąsiada i jest dostateczną gwarancją naszej nietykalności”.

Litwini zmuszeni do inkorporacji Wilna za cenę przyjęcia baz sowieckich, na ówczesną sytuację odpowiedzieli porzekadłem: „Vilnius musu a mes Rusu” (Wilno nasze, a my Rosjan). Dyrektor Departamentu Politycznego MSZ, E. Turauskas, rozmawiając 16 października 1939 r. z posłem L. Natkaviciusem w Moskwie, przypomniał mu i prosił „nalegać na rząd sowiecki, by srogo zakazał wywożenia z Wilna i wileńszczyzny wszelkich urządzeń fabrycznych – prywatnych i państwowych...”. Dwa dni później odnotował, że: „zgodnie z napływającymi informacjami z Wilna, wszystko wywozi się w bardzo szybkim tempie”.⁷

Zaniepokojony powstałą sytuacją minister spraw zagranicznych J. Urbszys 19 października informował posła sowieckiego w Kownie o wywożeniu z Wilna wszelkiego rodzaju mienia i prosił go „o zwrócenie się do Moskwy, aby władze miejscowe natychmiast wstrzymały wywóz”.

W tym miejscu pewna dygresja. Podczas mojej rozmowy z J. Urbszysiem 27 stycznia 1990 r. w Kownie nie pamiętał on o interwencjach swego resortu w sprawie wywozu ludzi i mienia. Później nadesłał mi pismo „Komitetu Rodzin Pomocy Cywilnym Więźniom ZSRR” z lutego 1940 r. do prezydenta Smetony, nie znane historykom polskim. Komitet prosił prezydenta o interwencję w sprawie aresztowanych i następnie deportowanych wilnian przez władze sowieckie.

Władze litewskie w niektórych przypadkach uzyskały zwolnienie deportowanych osób, jednak żadnego mienia nie zwrócono, mimo, że jak donosił „Kurier Wileński” z 13 listopada 1939 r.: „rejestruje się mienie wywiezione bez zgody lub wiedzy właścicieli”.

O wywożeniu zbiorów Wróblewskiego wiadomo z relacji znanego litewskiego pisarza i dyplomaty, Ignasa Szeiniusa, o którym „Kurier Wileński” 19 listopada napisał, że jest to: „Mężczyzna w średnim wieku, o ujmującym wyrazie twarzy, poważny, zaabsorbowany ciężącymi na nim obowiązkami i troską o sprawy ludzkie”.

Szeinius przybył do Wilna samochodem 29 października 1939 r. jako przedstawiciel Litewskiego Czerwonego Krzyża, w towarzystwie prezesa LCK dr. J. Aleksy, posła Stanów Zjednoczonych w Kownie, O. Norema i dwóch przedstawicieli Komitetu Hoovera, Stephena i Riederna. Swą relację po szwedzku opublikował w 1940 r. w Sztokholmie, przekład duński ukazał się w 1941 r., fiński wyszedł rok później. W 1953 r. wydano ją w Nowym Jorku w języku litewskim, z której pochodzi następujący fragment:

„Przejechaliśmy Zielony Most na Willi i skręcając w lewo w ul. Zyguntowską od razu zawróciliśmy w kierunku Arsenalskiej, gdzie samo-

chód zatrzymał się obok biblioteki Wróblewskich, gdyż ulica była zapchana, ok. dziesięć czterokątnych ciężarówek ją zakorkowało. Powoli, w jednakowym tempie przez duże drzwi biblioteki wyciągano skrzynię po skrzyni. Ciężarówka po ciężarówce naładowane skrzyniami odjeżdżały załadowane w stronę dworca kolejowego.

Dech zamarł mi w piersiach, wyskoczyłem z samochodu i podszedłem do mężczyzny, inteligenta z wyglądu, chyba bibliotekarza, stojącego bez czapki przy drzwiach biblioteki i spoglądającego, co się tu dzieje.

– Dlaczego pozwalacie, że opróżniają wam bibliotekę? Czy nie zwracaliście się do ministra spraw zagranicznych w Kownie? – Sądzę, że wyczerpaliśmy wszystkie możliwości i środki – odrzekł bibliotekarz. Bolszewicy grzecznie nas uspakajają, że nic nie zginie z tego, co zabierają. Na wszystko, co tutaj wzięli, dali pokwitowanie. – Czy zabrali wszystko? – Prawie. Zabrali co było najcenniejsze, dział historii Litwy...⁸

Faktycznie, w materiałach biblioteki jest pokwitowanie z adnotacją: *Spis starych druków, eksponatów muzealnych z gabinetu masonerii, zabranych z biblioteki i wywiezionych do Mińska do dyspozycji Komisarza Zarządu Wileńskiego Klimowa.*⁹

Iwan Klimow, do 15 września 1939 r. kierownik wydziału propagandy KC Kompartii Białorusi, został następnie pełnomocnikiem NKWD ds. kontaktów z białoruskimi działaczami politycznymi, a oficjalnie Komisarzem Oświaty w Wilnie. Jerzy Putrament poznał Klimowa na wiecu nauczycieli: „w trakcie dyskusji wystąpiłem także, ostro oceniając faszyzujące tendencje sanacji – relacjonuje Putrament. – Po wiecu podszedł do mnie Klimow. Był to pierwszy bolszewik, pierwszy z bohaterów Szołochowa, z którym miałem do czynienia”. Jak wynika z późniejszej relacji Klimowa, Putrament: „sporządził na prośbę Klimowa, listę działaczy białoruskich w Wilnie, charakteryzując każdego z nich i składając odpowiednie rekomendacje co do rodzaju zastosowania ewentualnych represji”. Wystąpienie Putramenta opublikowała 3 października 1939 r. „Wilenszkaja Prawda” i w niej napisano: „Dla nas pracującej inteligencji polskiej 20 lat panowania panów polskich były latami hańby i wstydu...”.¹⁰

O wywiezionych z Wilna archiwach, archiwaliach, księgozbiorach, zbiorach naukowych, dziełach sztuki, przedmiotach o charakterze historycznym pisała prasa wileńska. Wydawana i redagowana przez Józefa Mackiewiczza „Gazeta Codzienna” w nr. 1 z 25 listopada 1939 r. w artykule pt. *Jak pan Dembiński zniszczył Archiwum Wileńskie* podała, że według Wacława Studnickiego (dyrektora archiwum w Wilnie w latach 1919–39 – Z.P.) Henryk Dembiński był delegowany przez rząd radziecki do wywożenia Archiwum Wileńskiego; „Wywieziono 15 wagonów akt archiwalnych [...] zabrano Archiwum Akt Dawnych [...] wywieziono zespół akt b. archiwum generał-gubernatorów wileńskich [...] z biblioteki im. Wróblewskich zabrano cenne zbiory”.

Następnego dnia „Kurier Wileński” (nr 279 z 26.XI.) zamieścił następującą informację „Starania o zwrot archiwaliów”, w której czytamy: „Zarząd Litewskiego Towarzystwa Badań nad Kulturą Ludów ZSRR wręczył memorandum na ręce posła sowieckiego w Litwie, p. Pozdniakowa i przedstawiciela W.O.K.S. [wszechzwiązkowej instytucji sowieckiej zajmującej się kontaktami z zagranicą – Z.P.] z prośbą o zwrot wywiezionych przez władze sowieckie archiwaliów i książek z państwowej biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie”.

Helena Romer-Ochenkowska, pisarka i dziennikarka wileńska, była najbardziej kompetentna do określenia strat biblioteki Wróblewskich. Była w przeciągu dziecięctwa członkiem Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich (do którego wchodziła członkowie loży „Tomasza Zana”, Bronisław Krzyżanowski, Stanisław Sadkowski, Jan Piłsudski).

Opublikowała notatkę pt. *Z Biblioteki im. Wróblewskich*, następującej treści:

„Dla wiadomości osób zainteresowanych podajemy poniżej spis ogólny rzeczy i książek, wywiezionych na zarządzenie komisarza Klimowa w czasie zajęcia Wilna przez Sowiety: 72 voluminy druków z XVI, XVII, XVIII w. (teologia, historia, botanika, archeologia klasyczna) w bibliofilskich oprawkach. Dział masonerii z Muzeum odnoszący się prawie do W.Ks. Litewskiego w tym 86 voluminów, 137 aktów, 20 rękopisów, 30 rycin i fotografii, 78 druków masońskich, wycinki, pieczęcie, medale, 51 przedmiotów odnoszących się do kultu i obrządków masońskich (utensylia, godła, odznaki, ubiory). Ogółem prócz książek, przedmiotów muzealnych 356/386).

Lithuanica. Vilniana od XVI–XVIII w. w ogólnej liczbie 435 woluminów, w tym książki z Seminarium Prawosławnego w Wilnie i najstarsze vilniana z XVI w., jakie posiadała Biblioteka oraz ze zbiorów T. Wróblewskiego z XVIII w. Z biblioteki podręcznej czytelnicy głównej cały dział W.K.L. 678 woluminów z XIX i XX w. w różnych językach, czasopisma białoruskie z XX w. w 62 vol.”¹¹

Należy zauważyć, że zabranie książek z Seminarium Prawosławnego było rzeczą wyjątkową, faktycznie zbiory ze świątyń prawosławnych w Wilnie (soborów, cerkwi i monasterów) nie wywożono. Podkreśla to memoriał Zarządu Litewskiego Towarzystwa Badań nad Kulturą Ludów ZSRR. Niedawno opublikowano jego pełny tekst. Sporządzono go prawdopodobnie w końcu października lub w listopadzie 1939 r. Zaadresowany do: „Prawlenija Wsiesojuznego obszestwa kulturnoj swiazi s zagraniczej” podpisany był przez wybitnych litewskich pisarzy, V. Kreve-Mickiewiczusa i Petrasa Cvirkę. Autorzy powołują się na art. IX traktatu pokojowego zawartego przez Rosję i Litwę 12 lipca 1920 r., potwierdzony przez traktat z 10 października 1939 r., że „Traktat Pokoju z 12 lipca 1920 r. i Traktat o nieagresji i pokojowym rozstrzygnięciu konfliktów z 28 września 1926 r.

stanowią w dalszym ciągu mocną podstawę ich wzajemnych stosunków i zobowiązań¹².

Art. IX stanowił, iż: „Rosyjski rząd na koszt własny zwróci Litwie i przekaze litewskiemu rządowi biblioteki, archiwa, muzea, dzieła sztuki, mienie instytucji naukowych, państwowych, religijnych, społecznych i stanów, w przypadku gdy przedmioty te wywiezione zostały z Litwy podczas wojny w l. 1914–1917 i znajdowały się faktycznie lub mogły się znaleźć w gestii instytucji państwowych lub społecznych rosyjskich”.

Autorzy przypominają, że: „Podczas zawarcia traktatu z 10 października 1939 r., premier rządu Związku Sowieckiego, W. Mołotow oświadczył oficjalnie ministrowi spraw zagranicznych Litwy, iż organa władzy sowieckiej w Wilnie nie zabiorą żadnego mienia państwowego i rządowi Litwy przekazą mienie w takim stanie, jaki zastali”.

Dalej memoriał wyszczególnia, co wywieziono na podstawie pisemnego zarządzenia z 14.X. zastępcy kierownika wydziału oświaty ludowej, Kostelskiego, który polecił wywieźć z archiwów wszystko co jest cenne i w ten sposób wywieziono 70% dokumentacji archiwalnej. Wywieziono m.in.

- Archiwum Akt Dawnych z XVI–XIX w., ok. 20 tys. książek, tomów, teczek, oddzielnych dokumentów,
- Archiwum Murawiewa, 1824–1915, 16.722 tomów, książek i oddzielnych dokumentów,
- Akta Kancelarii Wileńskiego general-gubernatora 1781–1912, ok. 150.000 książ,
- Akta Wileńskiego Gubernatora cywilnego 1915–1908, ok. 200.000 książ,
- Akta Kancelarii Wileńskiego Zarządu Gubernatorskiego, 1797–1908, ok. 100.000 książ,
- Akta Policji Wileńskiej, 1812–1915, ok. 20.000 książ,
- Akta Wileńskiej i Kowieńskiej Izby Rolnej i Mienia Państwowego, 1794–1912, ok. 40.000 książ,
- Akta Komisji Likwidacyjnej, 1832–1861, 588 książ, itd.

Dalej memoriał podaje, że: „z państwowej biblioteki im. Wróblewskich, na podstawie ustnego polecenia kierownika wydziału Oświaty, Klimowa, wywieziono bez wyjątku wszystkie książki z działu Wielkiego Księstwa Litewskiego, cały dział *Masonii* i cały dział litewsko-białoruski”.

„Jesteśmy pewni, że wydział oświaty ludowej w Wilnie, wywożąc archiwum państwowe i książki z biblioteki im. Wróblewskich – piszą autorzy memoriału – przekroczył swoje uprawnienia służbowe i uczynił to bez wiedzy i zgody rządu centralnego ZSRR”.

Całokształt okoliczności związanych z tą akcją dobitnie świadczy, że czynniki miejscowe działały na rozkaz Moskwy, a nie na własną rękę.

Według litewskich źródeł urzędowych („Lietuvos archyvai” nr 2 z 1990 r.), w latach 1942–43 powróciły z Mińska niektóre wywiezione archiwalia. Nastąpiło to dzięki wysiłkom Wacława Studnickiego, który podczas I wojny

światowej w Wilnie, „współpracował z okupantami w sprawach archiwalnych”.

Wywiezione zbiory Wróblewskiego nigdy nie powróciły. Po tym, jak w prasie wileńskiej wspomniano nazwisko Klimowa („Kurier Wileński” z 20.IV.1990 r.) napisałem list do redakcji, opublikowany pt. „Gdzie się znajdują cenne zbiory?” („Kurier Wileński” 16.XI.1990 r.), w którym nawiązywałem do wywiezionych masoników. List pozostał bez odpowiedzi.

Pozostałe w Wilnie pamiątki masońskie znajdują się w Muzeum Historyczno-Etnograficznym, w katalogu którego są fotografie eksponatów masońskich jako zabytki z XIX i XX wieku¹³. Wśród fartuszków masońskich z ubiegłego wieku pozostał jeden z białej irchy, niegdyś własność Bartłomieja Beniowskiego, emigranta polskiego.

Beniowski był dziadkiem Tadeusza Wróblewskiego i jeszcze jako dziecko w 1865 r. młodociany Wróblewski wraz z rodzicami swymi odwiedził go w Londynie.

W Muzeum znajduje się bogata kolekcja kolorowych szarf i wstęg masońskich (z napisami hebrajskimi i znakami skrzyżowanych kluczy, krzyżujących się gęsich piór itp.) którą uzupełnia strój masoński, obejmujący oznaki lożowe i jubileuszowe rozmaitych kształtów (w postaci krzyży, wieloramiennych gwiazd, rozwartych cyrkli), z monogramami łóż.

Oznaki przedstawione w katalogu są w formie: ośmioramiennej gwiazdy z napisem w otoku „Unio Charitas”, krzyża greckiego z literami na 4 ramionach, rozwartego cyrkla z monogramem „G.L.” wewnątrz (łóży „Gorliwy Litwin”).

Szereg pucharów obrzędowych o rozmaitych kształtach posiada rżnięte znaki, napisy, symbole. Niektóre z datą „1817”, inne z nazwą wytwórcy „B. Wegner” na wielu szklanych wyrobach. Wystawione są lampki do świec, stolik do fajek, stojaki do lamp.

Interesujące są: metalowy kubeczek z datą 5820, talerzyk żelazny z łoży „Gorliwego Litwina”, bogaty we wzory masońskie, waga (należąca do Ludwika Karola Abramowicza), metalowy kubek (własność Kazimierza Kontryma), młotki lożowe (biały i czarny) i inne utensylia używane w lożach lub stanowiące własność wolnomularzy wileńskich.

Zwraca uwagę ozdobny, okrągły stolik na trzech nóżkach (między którymi występuje sześcioramienna gwiazda) z blatem, na którym umieszczono wiele rysunków, znaków, symboli. Widzimy na nim siedzącego za stołem mistrza, oddzielonego dwoma kolumnami od trzech uczniów i czeladników, gwiazdę sześcioramienną, pod którą znajduje się litewska Pogoń, a nad nią wizerunek budynku i łuku triumfalnego, obok zaś sześć serc (po trzy z każdej strony). Pod mistrzem trzyramienny świecznik, łabędź, waga, znicz płonący, akacja i inne symbole. Wokół tego sznur łączności z siedmioną węzłami, poza którymi mistrz siedzący, zaś dokoła sznura rzymskie cyfry.

Wystawiono olejny portret Michała Romera (z łoży „Gorliwego Litwina”, po kasacie łoż członka Tow. Patriotycznego i Wolnomularstwa Narodowego) pradziadza Heleny Romer-Ochenkowskiej oraz portrety profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, z których wielu było wolnomularzami.

W Muzeum są także wykazy członków łoż, księgi masońskie, np.: *Tymczasowe Zasady Tow. Wolnomularskiego Reformowanego, pozostającego w stanie reformacji i stanowiącego łożę G.· L.· Reformacyjną*, z roku 5818, pochodzące ze zbiorów prof. Jana Wolfganga.

Jest *Codex Szubrawski Renovatus* z datą A.D. MCMIX (druk. Józefa Zawadzkiego w Wilnie) i *Series Sodalium* z datą A.D. MCMXV. Ponieważ „Każdy Sodalis, wchodząc do Towarzystwa, otrzyma od tegoż nazwanie od światowego odmienne, pod którym nadal znanym będzie” (prawidło IV p.2), wśród „Sodales viri” zapisany jest; „KORWIN. – Tadeusz Stanisław Kostka Buyny z Wróblewa i Drożenic Korwin-Wróblewski, ur. 8 listopada 1858 r. w m. Wilnie – Custas Haspitii, czyli Stróż Gospody”.

Z materiałów wynika, że neoszubrawcami byli także:

- Restytut Antoni Sumorok, herbu Ostoja, ur. 10 czerwca 1854 r.,
- Ignacy Jakub Prosper Nałęcz z Parczewa Parczewski, ur. 6 lipca 1854 r.,
- Konrad Bolesław Rawicz z Niedziałek Ursyn Niedziałkowski, ur. 1 grudnia 1858 r.,
- Ferdynand Emmanuel ze Zbirohowa Ruszczyk, ur. 9 grudnia 1870 r.,
- Michał Aleksander Eustachy Bibrauer de Brennstein, ur. 2 października 1874 r.,
- Władysław Maryan Rogala z Zawad Zawadzki, ur. 8 września 1885 r.

Kończąc przegląd pamiątek wolnomularskich w Muzeum, warto odnotować klisze do kart masońskich i fartuszek, własność Kazimierza Oskierki (dar W. Oskierki).

Niektóre rękopisy i książki o tematyce wolnomularskiej znajdują się obecnie w bibliotece Akademii Nauk Litwy (dawniej biblioteki Wróblewskich). Część figuruje w wykazie rzadkich druków, inne w katalogu 939 (masonica).

Wśród rzadkich druków znajdujemy następujące pozycje:

- Traktat D.B. Jakuba Szymkiewicza; Deska D.B. Jakuba Szymkiewicz, II księga wiadomości historycznych o następstwach Deski D.B., łącznie stron 42 (F.17-237).
- Wykazy członków niektórych łoż masońskich,
- Opis działań W. Wschodu Polski w przedmiocie ustawodawstwa, [...], 5820,
- Instrukcję dla najslawniejszych łoż prowincjonalnych, wiersze z okazji powstawania łoż, 1784-1821,
- Poczec braci wszystkich łoż Płocka,
- *Imionnik*, 1804,
- Odpisy różnych dokumentów (1784-1821), w językach polskim, niemieckim, francuskim oraz wiele innych dokumentów, zarejestrowanych w katalogu 939.

Są również książki litewskie o masonerii: P. Avizonisa, *Socjalistai i masonai*, Wilno 1906 (z pozycji antymasońskich) i M. Roemerisa, *Masonai*, Kowno 1924 r.

Masonica znajdują się w Kolekcji Autografów (sygn. F.7), obejmującej 2272 jednostki archiwalne ze zbiorów biblioteki Wróblewskich (uzupełnionych w 1949 r. o 1 jednostkę i w 1969 r. o 22 jednostki).¹⁴ Wśród nich list Sergiusza Mielgunowa do Wróblewskiego, o umożliwienie Janowi Bułhakowi sporządzenia zdjęć z masońskich esponatów (F.7, j. 1143).

Mielgunow (1879–1956) był historykiem i publicystą, redaktorem wielu wydawnictw, autorem prac z dziejów wolnomularstwa w Rosji i wspomnień (t. I–II, Paryż 1964). Zdjęcia eksponatów Wróblewskiego opublikowano w wydanej podczas I wojny światowej pracy o rosyjskim wolnomularstwie (dywan z masońską ornamentyką i krzyż z zegarem masońskim).¹⁵

Korespondentem Wróblewskiego była Tira Ottowna Sokołowska, historyk rosyjskiego wolnomularstwa, sekretarz loży „Astriae” w 1907 r. Zachowało się 6 listów (F.7, j. 1806), z lat 1911–1914. Zwróciła się o informacje o loży „Jedność Słowiańska” i innych warsztatach i nadesłała katalogów masońskich. (W Wilnie nie było loży „Jedność Słowiańska”, która pod tą nazwą od 1818 r. istniała w Warszawie. W Wilnie od 1820 r. istniał warsztat „Orzeł Słowiański”, grupujący Rosjan, głównie wojskowych.) Sokołowska interesowała się ruchem masońskim wśród Rosjan-wojskowych i pomyliła „Jedność” z „Orłem”, które w swych nazwach miały określenie słowiańskości.¹⁶ Udzielała informacji W. Zahorskiemu i S. Małachowskiemu-Łempickiemu.

Niniejszy przegląd pamiątek i druków masońskich w Wilnie nie jest pełny, nie uwzględnia materiałów przechowywanych w bibliotece uniwersyteckiej i w zbiorach prywatnych. Wiadomo, że litewski działacz narodowy (wiceprezes Litewskiego Komitetu Narodowego), Povilas Karazija (1887–1955), wydalony w 1936 r. z Wilna, posiadał znaczne zbiory masońskie. Część jego materiałów trafiła do biblioteki Akademii Nauk Litwy, nie wiadomo, czy były wśród nich masonica.

Przypisy

¹ Z. Ponarski, *Adwokat Tadeusz Wróblewski [w:] Szkice z dziejów adwokatury polskiej*. 1976, s. 55–67; tenże, *Sprostowania i uzupełnienia... [w:] ibid. (seria trzecia)*, W. 1983, s. 93–108; tenże, *Polskie pamiątki w Wilnie*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVII, 1976, zesz. 2.

² *Codex Szubrawski Renovatus*, Wilno 1915, s. 23.

³ Biblioteka Akademii Nauk Litwy, sygn. F.1624, s. 9.

⁴ Archiwum PAN, Z materiałów S. Rygla, III-112, s. 7.

⁵ Działalność Komisji Ewakuacyjnej Litewsko-Rosyjskiej w Wilnie, Wilno 1920, ss. 26, 32, 37, 61 i in.; Z. Ponarski, *Gorące lato 1920 w Wilnie*, „Prawo i Życie”, nr 33 z 1992 r.

- ⁶ Z. Ponarski, *W Wilnie po wrześniu 1939 r.*, „Prawo i Życie” nr 38/1992.
- ⁷ E. Turauskas, *Lietuvos nepariklausomybes netenkant*, Kowno, 1990, s. 148.
- ⁸ I. Šeinius, *Raudonasis tvanas*, Wilno 1990, s. 17–18.
- ⁹ Biblioteka ANL, sygn. F.75-82, F.75-83.
- ¹⁰ niepełny komplet „Wilenskaja Prauda” znajduje się w bibliotece ANL i w uniwersyteckiej w Wilnie.
- ¹¹ Helena Romer (Ochenkowska), *Z biblioteki im. Wróblewskich*, „Kurier Wileński” nr 298 z 16.XII.1939 r.
- ¹² J. Kiaupiene, *Kas ištiko Vilniaus archyvas 1939 m.*, „Musu Praeitis” z. 1, Wilno 1990, s. 117–119.
- ¹³ *Lietuvos Istorijos-etnografijos muziejus*, Wilno 1970, s. 92–95. Początki tego muzeum sięgają połowy XIX w. Założnikiem muzeum były prywatne zbiory hr. Tyszkiewiczza, подарowane przez niego tej placówce i uzupełniane zakupami cennych eksponatów. Oddział historyczny muzeum część zbiorów przejął z zasobów uniwersytetu wileńskiego.
- ¹⁴ D. Labanauskienė, *Autografu kolekcija*, Wilno, 1989, ss. 357.
- ¹⁵ *Massonstwo w jego przeszłości i nastojaszczem*. Pod redakcją S. Mielgunowa i N. Spiridowa, Moskwa 1915. W t. II są zdjęcia ze zbiorów T. Wróblewskiego (s. 227, 240) i S. Patka (s. 236–237).
- ¹⁶ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Londyn 1968, s. IV, V.
- ¹⁷ S. Małachowski-Łempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Wilno 1930, s. VII.